PR
Cena numeru 2 zł.

GŁOS ROBOTNICZY

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III | ŁÓDŹ, [illegible] KWIETNIA 1947 ROKU | NR 111 (692)

Wielka Czwórka kończy obrady

W dniu wczorajszym Mołotow, Bidault, Bevin i Marshall odbyli dwie zamknięte narady

LONDYN (obsł. wł.). Z Moskwy donoszą, iż w dniu wczorajszym **ministrowie spraw zagranicznych odbyli 2 posiedzenia zamknięte. Komunikatu o przebiegu posiedzeń nie wydano.**

Ministrowie osiągnęli porozumienie, na mocy którego gubernator Triestu zostanie upoważniony do zwrócenia się do Rady Bezpieczeństwa z prośbą o pomoc finansową w sumie 1.250 tysięcy funtów szterlingów na wyrównanie deficytu budżetowego, który powstanie w okresie między lipcem i wrześniem bież. roku.

Sprawa Korei

MOSKWA (PAP). Opublikowana została korespondencja pomiędzy radzieckim ministrem spraw zagranicznym Mołotowem a sekretarzem stanu USA Marshallem w sprawie rozmów, mających na celu **utworzenie tymczasowego rządu na Korei.**

Dnia 8 kwietnia opublikowano pismo ministra Marshalla proponujące, aby oba rządy dały wskazówki swym dowódcom w sprawie ponownego powołania do życia radziecko-amerykańskiej komisji dla utworzenia rządu tymczasowego.

Minister Marshall zaproponował, aby oba rządy dokonały przeglądu prac komisji w ciągu lata.



Maurice Thorez — wicepremier rządu francuskiego przemawia do robotników francuskich w Paryżu w sprawie granic polskich na Odrze i Nysie — oraz o konieczności umiędzynarodowienia Zagłębia Ruhry.

Rokowania brytyjsko-radzieckie

w sprawie wspólnej wymiany towarowej

LONDYN (obsł. wł.). Z Moskwy donoszą, iż w dniu wczorajszym rozpoczęły się tam oficjalne rozmowy brytyjsko-radzieckie w sprawie wymiany handlowej między obu krajami. Szef delegacji brytyjskiej oświadczył, iż **Wielka Brytania pragnęłaby zakupywać w ZSRR drzewo budulcowe i miazgę drzewną, jak również produkty żywnościowe,** jakie tylko Związek Radziecki mógłby dostarczyć. Co dotyczy miazgi drzewnej, to szef delegacji brytyjskiej podkreślił, iż przed wojną Anglia otrzymywała od ZSRR około miliona ton rocznie, podczas gdy obecnie otrzymuje zaledwie 27 tysięcy ton.

Wallace w Paryżu

PARYŻ (PAP). B. wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Henry Wallace, przybył samolotem z Kopenhagi do Paryża. Na lotnisku le Bourget Wallace'a powitali prezes klubu parlamentarnego francuskiej partii komunistycznej Jacques Duclos, redaktor naczelny organu francuskiej partii komunistycznej „Humanite" oraz deputowany Pierre Cot. Wallace pozostanie w Paryżu przez 4 dni. W czwartek zostanie on przyjęty przez premiera Ramadier.

Wybory w strefie brytyjskiej

Znaczny wzrost głosów — oddanych na komunistów

BERLIN (PAP). Z Hanoweru donoszą, że zaledwie 66—67 procent wyborców wzięło udział w niedzielnym głosowaniu do landtagów w strefie brytyjskiej. Świadczy to o słabym stosunkowo zainteresowaniu wyborami.

Zwraca uwagę znaczny wzrost ilości głosów, oddanych na partię komunistyczną, która, jak wynika z dotychczasowych obliczeń, uzyskała trzecie miejsce po partii socjal-demokratycznej i chrześcijańskich demokratach.

W niektórych miastach Westfalii, jak Solingen i Remneid — komuniści uzyskali największą ilość głosów. Jest to oznaka pewnego spadku wpływów socjal-demokratycznych.

Ucieczka znanego hitlerowca

WIEDEŃ (PAP) — Austriackie ministerstwo sprawiedliwości podaje do wiadomości, że **b. hitlerowski prezydent Wiednia, Franz Richter, uciekł z więzienia.**

Syn Mussoliniego „działa" w Argentynie

MOSKWA (obsł. wł.). Agencja France Presse donosi z Buenos-Aires, iż pod zmyślonym nazwiskiem Carlos Batero ukrywa się tam syn Mussoliniego Vittorio, który przybył do Argentyny w pierwszych dniach stycznia 1947 r. W przeciągu stycznia Vittorio Mussolini mieszkał u swojego teścia, Fede, wielkiego fabrykanta tekstylnego.

Sprawa Palestyny przed ONZ

Egipt domaga się zniesienia mandatu brytyjskiego nad Palestyną i uznania jej niepodległości przez narody zjednoczone

LONDYN (obsł. wł.). Z Jerozolimy donoszą, iż **2 terrorystów żydowskich, skazanych przez brytyjski sąd wojskowy na karę śmierci przez powieszenie, zdołało popełnić samobójstwo na krótko przed egzekucją.** W kilka godzin po tym fakcie w południowej Palestynie, na linii kolejowej Kair — Haifa został **wysadzony w powietrze pociąg wojskowy. 5 żołnierzy brytyjskich i 2 osoby cywilne poniosły śmierć. Liczba rannych jest bardzo duża.**

Ubiegłej nocy oddział marynarki brytyjskiej zatrzymał u brzegów Palestyny statek z 700 nielegalnymi emigrantami.

Na Cyprze internowani tam Żydzi kontynuują trwający już 3 dni strajk głodowy. Strajkujący domagają się zwiększenia liczby Żydów, wpuszczanych do Palestyny.

* * *

LONDYN (obsł. wł.). Rzad egipski **zwrócił się do Organizacji Narodów Zjednoczonych z wnioskiem, by ONZ uznało mandat angielski nad Palestyną za wygasły i by została ogłoszona niepodległość Palestyny. Egipt domaga się wniesienia tego wniosku do porządku dziennego** obrad Zgromadzenia Generalnego ONZ, które zostanie zwołane 28 bm.

Odczyt płk. Rzepeckiego

WARSZAWA (PAP). Staraniem stołecznego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego odbył się dnia 22 kwietnia rb. w Warszawie odczyt płk. Rzepeckiego pt. „Wyjdź z podziemia—buduj Polskę".

Ośrodek hitlerowski w Tanganice

Baza niemczyzny w Afryce broni się przed likwidacją

NOWY JORK (PAP) — Rada powiernicza rozpatrywała **podania wniesione przez obywateli niemieckich, zamieszkujących w Tanganice, którzy protestowali przeciwko wysiedleniu ich do Niemiec.** Delegat brytyjski Thomas oświadczył, **że w roku 1925 Wielka Brytania pozwoliła powrócić Niemcom do Tanganiki. W październiku 1933 roku Niemcy utworzyli w Tanganice partię hitlerowską i przez następne 6 lat aż do wybuchu wojny prowadzili tam taką samą politykę, jak w innych państwach, politykę, która spowodowała katastrofę Austrii i Czechosłowacji.**

Już w roku 1936 Rzesza Niemiecka wyznaczyła urzędników, którzy **mieli być wysłani do Tanganiki w celu przejęcia tych terytoriów.** Zdaniem Thomasa, zagadnienie Niemców w Tanganice jest sprawą, co do której świat powinien zadać sobie pytanie: **czy mamy to wszystko przeżyć jeszcze raz?**

Węgiel z Ruhry dla Francji

PARYŻ (PAP). Nowa umowa węglowa zapewni Francji 340 tysięcy ton węgla miesięcznie z Zagłębia Ruhry w drugim półroczu rb.

Francja miała nadzieję na otrzymanie pół miliona ton i w dalszym ciągu sądzi, że w roku 1948 będzie otrzymywała milion ton miesięcznie. Węgla z Zagłębia Ruhry nie można zastąpić węglem z Zagłębia Saary, ponieważ jedynie ten pierwszy nadaje się do przetopienia metali. Jednakże węgiel z Zagłębia Saary umożliwi zwiększenie przydziałów opału w ciągu następnej zimy.

Strajki w Anglii

LONDYN (PAP). Na stacji kolejowej Bishopsgate wybuchł w zeszłym tygodniu strajk pracowników kolejowych oraz tragarzy na znak protestu przeciwko awansowi jednego z urzędników towarzystwa kolejowego.

W poniedziałek wieczorem do strajkujących przyłączyło się 17 tysięcy pracowników, zatrudnionych na 5 innych stacjach towarowych w Londynie.

We wtorek 12 tysięcy robotników stacji towarowej Kings Cross również przystąpiło do strajku. Pertraktacje pomiędzy przedstawicielami oraz dyrekcją kolei nie dały dotychczas rezultatu.

Jak Łódź będzie święcić dzień 1 Maja

W sali Centralnego Robotniczego Domu Kultury w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 243 odbyła się w dniu 22 bm. o godzinie 16-ej ogólna konferencja przewodniczących i sekretarzy Rad Zakładowych zakładów przemysłowych Łodzi, poświęcona organizacji obchodu święta pracy — 1-go Maja. Konferencji przewodniczył tow. Widawski, przewodniczący łódzkiej OKZZ. Do zebranych przewodniczących i sekretarzy fabryk łódzkich przemówił przewodniczący Związku Zawodowego Włókniarzy, tow. Burski.

— W roku 1945 klasa pracująca Polski — mówi tow. Burski — obchodziła swe święto pod znakiem końcowego etapu walki z hitleryzmem. Po raz drugi po wojnie klasa robotnicza Polski wyszła na ulice miast pod hasłem nieubłaganej walki z faszyzmem i rodzimą reakcją pod wodzą Mikołajczyka. W tym roku, gdyśmy wkroczyli w okres stabilizacji stosunków politycznych i gospodarczych — będziemy manifestowali naszą wolę realizacji Planu Trzyletniego, a w pierwszym rzędzie realizacji pierwszego jego etapu w roku 1947. Będziemy manifestowali za naszymi granicami na Odrze i Nysie, które są przedmiotem ataków międzynarodowej reakcji".

Dzień 1 Maja nosić będzie w tym roku charakter święta ogólnonarodowego. Do Komitetu Organizacyjnego Obchodu Święta 1-go Maja zgłosiło po raz pierwszy swój akces Stronnictwo Demokratyczne i Stronnictwo Pracy. W tym roku w pochodzie udział wezmą wszystkie szkoły z wyższymi włącznie, które defilować będą na czele z rektorem.

Obszar Łodzi podzielony zostanie na 8 rejonów, w skład których wejdą wszystkie zakłady pracy i instytucje. Robotnicy i pracownicy łódzcy wymaszerują w dniu święta ze swych zakładów pracy do rejonowych punktów zbiórek, a stamtąd na Plac Zwycięstwa, gdzie przed manifestacją odbędą się przemówienia.

Pochód posuwać się będzie ulicami Stalina, Piotrkowską, gdzie przy Zarządzie Miejskim przed ustawioną trybuną nastąpi defilada.

Od ulic Napiórkowskiego i Zachodniej manifestacja rozwiąże się. Defilować będziemy w tym roku ławą, po dwanaście osób w jednym rzędzie. Porządku będzie pilnować specjalna milicja porządkowa, wyłoniona z załóg fabrycznych. Wszelkie pojazdy i ruchome makiety, bio rącə udział w manifestacji, posuwać się będą w jednej kolumnie za właściwym pochodem.

Dnia 30-go bm. odbędzie się w godzinach popołudniowych centralna akademia w sali Teatru Wojska Polskiego. W tym samym dniu odbędzie się ogólna akademia dla młodzieży i dla kobiet. Ta ostatnia zorganizowana będzie w sali kina „Bałtyk". Po akademii wyświetlany będzie film produkcji radzieckiej pt.: „Nieujarzmione dusze". Prócz tych trzech ogólnych akademii, od dnia 27-go bm. we wszystkich fabrykach odbędą się zebrania z udziałem referentów, poświęcone dniu 1-go Maja.

Po odbytej manifestacji wszystkie kina w Łodzi wyświetlać będą bezpłatnie filmy; przewidziany jest również w tym dniu cały szereg imprez sportowych klubów fabrycznych i młodzieżowych.

W tym tygodniu ogłoszony zostanie przez prasę łódzką dokładny plan uroczystości w dniu 1-ym Maja.

Na zakończenie konferencji tow. Madej — przewodniczący Delegatury Kom. Specjalnej w Łodzi. złoży szczegółowe sprawozdanie z dotychczasowej działalności Delegatury Łódzkiej i wezwał przedstawicieli Rad Zakładowych i Związków Zawodowych do zacieśnienia współpracy z Delegaturą.

(Dz)

Krwawe starcia w Detroit

Policja atakuje strajkujących telefonistów

NOWY JORK (PAP). **W Detroit doszło do starcia między strajkującymi pracownikami telefonów i policją.** Dwie osoby odniosły rany. Policja aresztowała 22 strajkujących.

Nowy wybuch w Texasie

NOWY JORK (PAP). W tydzień po straszliwej katastrofie, która nawiedziła miasto Texas, wybuchł tam znowu **pożar w składzie saletry, powodując eksplozję.** Nad miastem unoszą się kłęby dymu. Liczba ofiar na razie nie jest znana.

Holendrzy nie przepuścili Niemców

udających się na „przeszkolenie" do Anglii

BERLIN (PAP). Grupa, złożona z 51 niemieckich dziennikarzy, nauczycieli i przedstawicieli związków zawodowych, udających się do Wielkiej Brytanii, w celu wzięcia udziału w 6-tygodniowym kursie przeszkoleniowym została zatrzymana na granicy holenderskiej i zmuszona do powrotu do Niemiec. Mimo protestów konwojującego oficera brytyjskiego, urzędnicy holenderscy twierdzili, że papiery Niemców nie są w porządku, że nie posiadają oni wiz, upoważniających do przejazdu przez Holandię.

Strajk głodowy na Cyprze

LONDYN (PAP) Agencja Reutera donosi, że w obozie nielegalnych imigrantów żydowskich, którzy usiłowali przedostać się do Palestyny i zostali przez władze brytyjskie deportowani na Cypr, ogłoszono strajk głodowy. W obozie wywieszono transparenty z napisami: „15 tysięcy **Żydów odmawia pożywienia**", „**Żołnierze brytyjscy strzelali do spokojnych demonstrantów żydowskich**". Wojsko brytyjskie nie dopuszcza do obozu nikogo z zewnątrz i zabroniło wstępu nawet przedstawicielom prasy.

Skazanie kolaboracjonistów czeskich

LONDYN (obsł. wł.). Z Pragi donoszą, iż 4 dziennikarzy czeskich, oskarżonych o działalność proniemiecką, zostało skazanych na karę śmierci.

Na marginesie

Król Węgiel

W miasteczku Centralia, w Stanach Zjednoczonych, wydarzyła się niedawno w kopalni węgla katastrofa, którą przypłaciło życiem 111 (stu jedenastu) górników. Katastrofa, jedna z największych w dziejach produkcji węglowej, wywołała ogromny wstrząs w amerykańskiej opinii publicznej, a przywódca Związku Górników — Lewis proklamował na znak żałoby i protestu strajk 7-dniowy. Na znak protestu dlatego, że już pierwsze badania wykazały brak urządzeń, zabezpieczających życie górników..

Jak wynika z dalszych wyników śledztwa, stosunki bezpieczeństwa pracy w kopalniach amerykańskich przedstawiają się wręcz skandalicznie. Według raportu przewodniczącego Federalnego Biura Kopalń — d-ra R. R. Sayersa, funkcjonariusze Biura dokonali w r. 1946 — 3345 inspekcyj w kopalniach amerykańskich, przyczym w 46.521 wypadkach stwierdzono jaskrawe pogwałcenie przepisów o ochronie bezpieczeństwa pracy. Na 2.300 kontrolowanych kopalń — jedynie w dwóch (!) nie wykryto pod tym względem braków.

Stany Zjednoczone należą do najbardziej uprzemysłowionych krajów świata i szczycą się zawsze niezwykle wysokim poziomem swych urządzeń technicznych. Okazuje się jednak, że gdy dochodzi o zabezpieczenie zdrowia i życia mas pracujących, wspaniała technika amerykańska nie ma nic do powiedzenia, bo magnaci węglowi — podobnie jak inni baronowie przemysłu — nie chcą obciążać swych olbrzymich zysków kosztami urządzeń, ochraniających życie robotników. Stosunki bezpieczeństwa w amerykańskich kopalniach węgla znajdują się dziś na takim samym poziomie, jak to przedstawił znakomity pisarz Upton Sinclair w swej powieści pt. „Król Węgiel", napisanej przed trzydziestu laty.

Jak dotychczas nie słychać nic o pociągnięciu do odpowiedzialności bezpośrednich i pośrednich sprawców katastrofy w m. Centralia. Słychać natomiast, że grupa reakcyjnych senatorów amerykańskich domaga się postawienia przed sądem—Henry Wallace'a, b. ministra handlu i b. wiceprezydenta USA, który w przemówieniach, wygłaszanych podczas objazdu stolic europejskich, demaskuje śmiało plany i zamiary amerykańskich imperialistów. Wydaje się, doprawdy, że sprawiedliwość w stylu „demokracji zachodniej" jest jednak trochę — zezowata.

B. D.

Prezydentowi m. Łodzi

tow. Eugeniuszowi Stawińskiemu

z powodu śmierci OJCA

wyrazy szczerego współczucia

składa

Okręgowa Komisja

Związków Zawodowych w Łodzi

Tow. Eugeniuszowi Stawińskiemu

Prezydentowi m. Łodzi

z powodu śmierci OJCA JEGO, składa wyrazy

szczerego współczucia

Związek Zawodowy Robotników

i Pracowników Przemysłu Włókienniczego

Oddział w Łodzi

Prezydentowi Miasta Łodzi

Ob. Eugeniuszowi Stawińskiemu

wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci OJCA tą drogą składa

Wojewódzki Komitet Żydowski w Łodzi

Prezydentowi m. Łodzi

B. Sekretarzowi Generalnemu naszego Związku

Tow. EUGENIUSZOWI STAWIŃSKIEMU

głębokie wyrazy współczucia z powodu śmierci Ojca Jego składa

Zarząd Główny Związku Zawodowego

Robotników i Pracowników Przemysłu Włókienniczego w Polsce

Wkraczamy w okres stabilizacji

Rosną siły ludowe w Polsce i na całym świecie

Referat członka Komitetu Centralnego PPR tow. J. Bermana na II Miejskiej Konferencji Organizacji Łódzkiej PPR



Drodzy Towarzysze!

Cała nasza partia uważa organizację łódzką za jeden z filarów naszej partii, za organizację, która reprezentuje chlubnie tradycje łódzkiego proletariatu.

Bliskie są nam Wasze troski, Wasze trudności, Wasze sukcesy. Wierzymy, że konferencja przyczyni się do wyjaśnienia wielu zagadnień, potrafi wzmocnić jeszcze bardziej szeregi organizacji łódzkiej, pomoże spełnić stojące przed nią zadania.

Chciałbym w ogólnym zarysie sytuacji międzynarodowej, sytuacji wewnętrzno-politycznej w Polsce przedstawić główne tendencje rozwojowe. Chciałbym, aby każdy towarzysz pracujący na swoim stanowisku zdawał sobie sprawę z głębokiej, wewnętrznej łączności, ze ścisłego związku, jaki zachodzi między jego, zdawało by się, powszednią, szarą, codzienną pracą, a tymi wielkimi wysiłkami sił demokratycznych, antyimperialistycznych, które ogarniają setki tysięcy ludzi na całym świecie. Minęły już dwa lata od czasu zakończenia wojny i nastąpiło nowe przegrupowanie sił. Jest obowiązkiem naszej partii wybiec poza miedzę naszych granic i czujnie śledzić te przemiany, które zachodzą na całym świecie.

Ekspansja USA

Mamy coraz ostrzejsze ścieranie się dwóch nurtów: nurtu imperialistycznego i antyimperialistycznego w skali światowej. Dla każdego z nas, kto śledzi bieg wypadków, nie jest tajemnicą **wzmożona ekspansja Ameryki.**

W kapitaliźmie amerykańskim daje się zauważyć wzmożony wpływ trustów i karteli, wzrost wpływów grupy wojskowej. Coraz bardziej podporządkowuje sobie te siły aparat państwowy, coraz bardziej zajmuje postawę agresywną. Tym się tłumaczy histeria antyradziecka i antykomunistyczna, jakiej jesteśmy świadkami ostatnio w Ameryce. Tym się tłumaczą pociągnięcia Trumana i inne pociągnięcia na arenie konferencji moskiewskiej. Ekspansja amerykańska rozwija się w różnych kierunkach, ale rzecz charakterystyczna, że pod szum haseł antysowieckich odbywa się inny zgoła proces, cichy, ale skuteczny. Odbywa się proces wypierania Wielkiej Brytanii z całego szeregu pozycji. Już wcześniej zostały wyparte wpływy brytyjskie z Ameryki Południowej i Chin, a teraz mamy intensywne wypieranie z Bliskiego Wschodu i mamy również zakusy ze strony Stanów Zjednoczonych do całego morza Śródziemnego. Obok innych momentów ta tendencja leży u podłoża akcji pomocy Grecji i Turcji.

Narasta konflikt anglo-amerykański

Byłoby ślepotą polityczną nie widzieć tego procesu i bardziej istotnych konsekwencji, które z tego płyną. Konsekwencją najistotniejszą jest pogłębianie się przeciwieństw między Ameryką i Anglią. W tej chwili na zewnątrz gołym okiem te rzeczy nie są może widoczne. Przeciwnie, prawie po każdym wystąpieniu Marshalla, występuje Bevin i potwierdza taką czy inną deklarację. Istnieje w Anglii tendencja do pogodzenia się z rolą młodszego partnera, ale obok tej tendencji zarysowują się inne, które buntują się przeciwko hegemonii Ameryki, ponieważ zdają sobie sprawę z tego, że uzależnienie Anglii musi coraz bardziej spychać Anglię, musi prowadzić do rozpadu imperium brytyjskiego. Dlatego wzmagają się w Anglii siły, w pierwszym rzędzie w Labour Party, ale także i w innych ośrodkach politycznych, przeciwko uzależnieniu Anglii. Pogłębia się kryzys, jaki przeżywa w tej chwili imperium brytyjskie. Obok tego kryzysu nie wolno nam nie widzieć innych zjawisk. Toczy się wzmożona walka antyimperialistyczna w krajach kolonialnych i półkolonialnych. Zdawało się imperialistom, że potrafią zdławić siły ludowe w Chinach, tym nie mniej te wysiłki nie dały rezultatów

Rosną siły ludowe w Europie

Nie może ujść naszej uwagi fakt, że również na kontynencie Europy wzmagają się siły ludowe.

Jesteśmy sąsiadami Związku Radzieckiego, rola i siła Związku Radzieckiego ma więc dla nas szczególne znaczenie. Związek Radziecki ujawnia zdumiewającą prężność w odbudowie powojennej i umacnia swoją pozycję na arenie międzynarodowej. Wiemy o tym, że i Związek Radziecki, na skutek klęski posuchy, przezwyciężyć musi pewne trudności. Tym nie mniej właśnie dzięki swemu systemowi gospodarczemu potrafił skutecznie stawić czoło tym trudnościom, a jednocześnie z niesłychanym rozmachem leczy rany zadane przez wojnę, realizując plan drugiego roku pięciolatki powojennej (okrzyki: „Niech żyje Związek Radziecki!“).

Obok tego śledzimy z największą uwagą rozwój i pracę krajów demokracji ludowej, krajów, które mają podobne trudności jak my, ale które wbrew tym trudnościom i mimo trudności dźwigają się ze zniszczeń wojennych i rosną na sile. W pierwszym rzędzie chcę wskazać na bratnią Jugosławię, która mimo nacisku z zewnątrz, mimo trudności, potrafiła ustabilizować swoje życie polityczne i gospodarcze. To samo można powiedzieć o bratniej Czechosłowacji, z którą zawarliśmy ostatnio pakt przyjaźni i prowadzimy rokowania o umowę handlową. Czynią postępy Bułgaria i Rumunia, która również dotknięta została klęską posuchy. Na Węgrzech widzimy wzmagające się siły demokratyczne w walce z reakcją.

We Francji w obliczu nowego niebezpieczeństwa, zagrażającego demokracji, mnożą się objawy konsolidacji sił prawdziwie demokratycznych. Również we Włoszech grupy neofaszystowskie przeżywają kryzys.

Podsumowując wyniki przeobrażeń powojennych podkreślić należy, że faktem najistotniejszym jest złamanie grzbietu imperializmu niemieckiego. Próbom uzdrowienia imperializmu niemieckiego przez włożenie go do gipsu amerykańskiego nie należy wróżyć powodzenia.

Wzmaga się walka narodów kolonialnych, krzepną demokracje ludowe, rośnie potęga Związku Radzieckiego.

Granice Polski są nietykalne

Krzykliwa propaganda nie potrafi zagłuszyć narastających przesłanek kryzysu gospodarczego w Ameryce. Analiza sytuacji przekonuje, że mimo prób wywołania psychozy wojennej, niepodobna dziś pchnąć ludy do nowej rzezi wojennej. Jazgot propagandowy ma zgoła inne cele na widoku. To są próby zastraszania, to jest wojna nerwów. Toteż z całym spokojem śledzimy obrady Konferencji Moskiewskiej i wnioski p. Marshalla o rewizji granic zachodnich, nie mogą nas wytrącić z równowagi. **Dla nas te granice są nietykalne, są nienaruszalne! (Oklaski)** Są przypieczętowane krwią polskiego żołnierza, są uświęcone męczeństwem narodu polskiego, są przepojone potem i trudem milionów Polaków, którzy osiedlili się na Ziemiach Zachodnich **i żadna siła, żadna moc tych ziem nam nie odbierze!** (Oklaski).

Mimo takich, czy innych komplikacji jesteśmy przekonani, że wchodzimy w okres stabilizacji politycznej, że wchodzimy w okres pokoju, który pozwoli nam pogłębić i utrwalić nasze bezpieczeństwo i zdobycze demokracji ludowej. W tym kierunku idą wysiłki naszej polityki zagranicznej. Możemy się wykazać całym łańcuchem umów i paktów, które podmurowywują i wzmacniają bezpieczeństwo naszych granic, podmurowywują i wzmacniają pokój. Bardziej niż kiedykolwiek zdajemy sobie sprawę z ogromnego znaczenia sojuszu polsko - radzieckiego. Pomoc jaką nam okazał Związek Radziecki, kiedy podjęto próby zakwestionowania naszych granic, jest wyrazem wspólnej troski o to, aby nigdy już więcej nie odrodziła się agresja niemiecka, aby nigdy już nie powstał z gruzów imperializm niemiecki.

Takie są tendencje na arenie międzynarodowej.

Zwycięska ofensywa demokracji w Polsce

A jak podsumować zmiany, które zaszły w Polsce w ciągu ostatnich trzech miesięcy? Na czoło wysuwa się przegrupowanie sił społecznych i politycznych w wyniku zwycięstwa wyborczego. Druzgocąca klęska PSL, które było trzonem frontu reakcji, frontu zblokowanych sił legalnych i nielegalnych, była ogromnym osiągnięciem, wielkim krokiem naprzód. Skurczyła się baza sił reakcyjnych w Polsce, zaś układ sił w Sejmie Ustawodawczym gwarantuje nam spokojną pracę nad rozwiązaniem bieżących zadań państwowych i nad opracowaniem nowej Konstytucji Rzeczypospolitej. To wszystko jest owocem wielkiej ofensywy bloku demokratycznego, a w dużej mierze ofiarnej pracy naszej partii! (oklaski).

Dzięki tym sukcesom, mogliśmy zastosować inne metody walki z reakcją, inne metody walki o likwidację podziemia. Takim nowym aktem politycznym wielkiej wagi była amnestia. Amnestia, to nie tylko akt wielkoduszności. To nie tylko otwarcie bramy dla tych, którzy nie chcą i nie mogą pozostać w podziemiu, kórzy zdają sobie sprawę z bezcelowości i beznadziejności ich walki. Amnestia to wyraz zwycięstwa tych idei, które wysunął obóz demokracji ludowej, wysunęła nasza partia wtedy, kiedy wystąpiliśmy do walki o niepodległość, kiedy wystąpiliśmy do walki o rozgromienie reakcji. Za parę dni będziemy mogli podsumować bilans amnestii, bilans akcji politycznej, która z jednej strony jest wyrazem bankructwa podziemia, a z drugiej strony wchłonięciem do społeczeństwa tych ludzi, którzy chcą się włączyć do twórczej pracy dla Polski.

Obóz reakcji przeżywa kryzys

Zwycięstwo demokracji spowodowało, że kryzys PSL pogłębia się. Te żywioły, które miały w sobie iskrę przywiązania do tradycji ludowej, odwracają się od Mikołajczyka. Wyrazem tych tendencji jest powstanie PSL-lewicy, która jest wyrazem szukania nowej drogi przez demokratyczne elementy w PSL.

Możemy też zaobserwować pogłębienie kryzysu na emigracji. Coraz bardziej obnaża się beznadziejna perspektywa emigrantów, którzy szczuli przeciwko Polsce Ludowej, a teraz siedzą u rozbitego koryta. Niewątpliwie, niektórzy z nich są tak bardzo zgorzkniali, tak bardzo przeżarci nienawiścią, że skazują siebie na dozgonną wegetację. Ale kto się ocknie z tego zamroczenia i wróci do Polski, ten znajdzie miejsce dla twórczej pracy w kraju.

Takie są osiągnięcia, które zawdzięczamy zwycięstwu wyborczemu i rozgromieniu instrumentu reakcji polskiej, jakim było podziemie faszystowskie, WiN-owsko-NSZ-etowskie.

Faszyści nadal mordują demokratów

Było by naiwnością polityczną, gdybyśmy przez chwilę przypuszczali, że możemy powiesić broń na kołku i że możemy poświęcić się wyłącznie pokojowej pracy. Faszystowskie podziemie, zdziesiątkowane i skurczone, będzie, chociaż na znacznie węższej podstawie, mimo wszystko kontynuować mordy bratobójcze. Otrzymaliśmy doniesienie o zamordowaniu trzech członków partii naszej i jednego ludowca w powiecie myślenickim.

Dobić bestię

O czym świadczą te ohydne fakty? Świadczą o tym, że w zakamarkach podziemia kryją się jeszcze żmije faszystowskie, które dalej będą usiłowały kąsać! Dlatego musimy stoczyć nieubłaganą walkę z faszystowskimi mordercami, aż zmiażdżymy tę bestię do reszty... (oklaski). Są to jednak już tylko szczątki rozgromionego podziemia, które tym głębiej zaszyją się w podziemiach konspiracji, aby gorliwie wysługiwać się obcym agenturom. Punkt ciężkości walki reakcji z obozem demokratycznym przenosi się na inną płaszczyznę.

Nowe chwyty reakcji

Z chwilą, kiedy zawiódł atak zewnętrzny, mimo zespolenia wysiłków PSL z WiN-owskim podziemiem, następuje zmiana metod. Na czoło wysuwa się wytężona, krecia robota, próby przenikania do istniejących organizacji i partii demokratycznych, ażeby od wewnątrz rozsadzić to, co jest podstawą demokracji ludowej — zwartość i jedność bloku demokratycznego.

I w tym kryje się sekret zjawiska, które daje się ostatnio zauważyć — **masowe przenikanie PSL do innych partii. Sporo ich wstępuje do PPS, do Stronnictwa Demokratycznego, usiłują nawet przenikać do naszej partii.** I na te zjawiska należy reagować, ponieważ nie jest to tylko ucieczka szczurów z tonącego okrętu, ale **jest to penetracja dywersantów.** To są nowe metody zabagnienia naszego życia politycznego.

Te nowe metody reakcji trzeba odcyfrować, aby je sparaliżować, im szybciej, tym lepiej. Ale w tym nie wyczerpują się metody reakcji. Trzeba widzieć również próby stworzenia lub odbudowania samodzielnych ośrodków reakcyjnych. Pan Mikołajczyk próbuje się odegrać. Szuka teraz nowego oparcia, szuka go na prawicy, w kołach klerykalnych. Wszelkie próby nowej koncentracji reakcyjnej spotkać się muszą ze zdecydowanym odporem.

Należy więc wzmocnić ofensywę polityczną przeciwko reakcji.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Miraże władzy

De Gaulle chce być dyktatorem

Gen. de Gaulle oddał Francji podczas wojny niewątpliwie wielkie usługi. Gdy po klęsce w r. 1940, Francja oficjalna skapitulowała przed Hitlerem, a rząd Vichy oddał kraj na pastwę wroga, gen. de Gaulle, podówczas szef wojskowej misji francuskiej w Londynie, podjął trójkolorowy sztandar walki o honor i wolność Francuzów — i, jako naczelny wódz Ruchu Oporu, wytrwał w tej walce aż do zwycięskich dni wyzwolenia Francji z przemocy okupacyjnej.

Ale de Gaulle jest człowiekiem o dalekosiężnych ambicjach osobistych: nie wyobrażał sobie w owych latach wojny, by rządy Francji mogły spocząć w innych, a nie w jego rękach. Okoliczności i konieczności chwili rzeczywiście sprawiły, że w pierwszym okresie powojennym de Gaulle właśnie stanął na czele rządu Francji. Dzielny organizator Ruchu Oporu i dowódca wojskowy o nieprzeciętnych kwalifikacjach, nie wykazał jednak na stanowisku szefa rządu talentów polityka i męża stanu. De Gaulle, oparłszy się na siłach prawicy społecznej, nie potrafił wyprowadzić Francji z labiryntu trudności i powikłań, które były prostym następstwem okresu okupacyjnego. Manewrując niezręcznie wśród komplikacji polityki francuskiej, de Gaulle kompromitował się coraz bardziej w oczach żywiołów demokratycznych, aż wreszcie uznał za dogodniejsze dla siebie zrezygnować z władzy i wycofać się w zacisze wiejskiej rezydencji.

Reakcja francuska, zagrożona przez potężny ruch robotniczy w swym stanie posiadania, postanowiła jednak wykorzystać w grze politycznej popularność osobistą de Gaulle'a, aby uczynić zeń swego męża sztandarowego, wokół którego można będzie skupić całe wstecznictwo i kołtuństwo Francji. Reakcjoniści francuscy, wśród których nie brak jawnych i ukrytych zwolenników faszyzmu, świadomi są władczych ambicji de Gaulle'a i znają dokładnie wszystkie słabości jego charakteru. Do najpoważniejszych wśród nich należy niezdolność poznawania i kwalifikowania ludzi, którzy zamierzeniom generała śpieszą z radą i pomocą. Nieumiejętność dobierania sobie współpracwoników sprawiła, że już w okresie londyńskim do otoczenia generała przenikały elementy awanturnicze, wysoce podejrzane, usiłujące w blasku aureoli de Gaulle'a budować własne kariery i własne ubijać interesy. Osobników tego rodzaju nie brak i dzisiaj wśród najbliższych generała, oni to przede wszystkim podsycają jego ambicje polityczne, licząc, że pod osłoną nadużytego autorytetu będą się mogli wspinać na wysokości, których w inny sposób nigdy by nie osiągnęli.

De Gaulle — jak wiemy — opuścił ostatnio swe prowincjonalne zacisze i stanął ponownie w szranki walki politycznej. W przemówieniach, wygłoszonych w Bruneval i Strassburgu, de Gaulle zaatakował gwałtownie przyjętą w głosowaniu ludowym konstytucję francuską, istniejące na jej podstawie instytucje republikańskie oraz partie polityczne, które, jego zdaniem, prowadzą kraj do zguby. Jak to zwykle bywa w tego rodzaju wystąpieniach, de Gaulle, uznając za szkodliwe wszystkie inne partie polityczne, zapowiedział jednocześnie założenie jedynie pożytecznej i zbawiennej partii własnej, pod nazwą „Zjednoczenie Ludu Francuskiego". Nazwa bardzo ładna, tylko że lud francuski nie wiele będzie miał z tą partią wspólnego.

Jest rzeczą jasną, że de Gaulle, występując przeciwko Republice i Demokracji, nie działa tylko na rachunek własny i nawet nie tylko na rachunek skrzykującej się pod jego znaki reakcji francuskiej. Wokół osoby de Gaulle'a snują się nici skomplikowanych intryg politycznych, sięgające daleko poza granice Francji. B. wiceprezydent Stanów Zjednoczonych, Henry Wallace, w rozmowie z londyńskim przedstawicielem agencji „Telepress", na zapytanie, czy istnieje jakiś związek między polityką imperializmu amerykańskiego a dążeniem de Gaulle'a do zagarnięcia władzy we Francji, odpowiedział: „Uważam, że istnieje bardzo ścisły związek". A na dodatkowe zapytanie, czy prawdziwe są wiadomości o amerykańskich subsydiach pieniężnych dla republikańskiej prawicy francuskiej, dobrze z pewnością poinformowany Wallace odrzekł: „Możliwe, iż związek ten jest tak dalece ścisły". Wypowiedzi Wallace'a rzucają niezmiernie charakterystyczne światło na istotne źródła akcji de Gaulle'a, demaskując jej zagranicznych inspiratorów i protektorów.

Wszystko wskazuje na to, że de Gaulle i jego francuscy adherenci dążyć będą przede wszystkim do wymanewrowania z obecnej koalicji rządowej partii komunistycznej, jako najniebezpieczniejszej przeszkody w dążeniach de Gaulle'a do osiągnięcia władzy dyktatorskiej. Gdyby mu się udało wbić klin w jedność rządową i rozłupać front republikański, wówczas — bijąc przeciwników po kolei — mógłby osiągnąć wreszcie pełnię władzy osobistej, która byłaby zresztą jedynie przykrywką dla rządów wielkiego kapitału i zjednoczonych sił antydemokratycznych.

Ruch de-gaullistowski, jak to zwykła czynić każda reakcja, żeruje głównie na trudnościach gospodarczych wyniszczonej Francji, które są istotnie wielkie i niełatwe do przezwyciężenia. Zagraniczni protektorzy de Gaulle'a czynią ze swej strony wszystko co w ich mocy, aby te trudności mnożyć i pogłębiać, w nadziei, że demokracja nie zda egzaminu rządzenia i będzie musiała zrzec się władzy, którą podejmie „zbawca ojczyzny" — de Gaulle.

Stabilizacja ustroju politycznego Francji, dokonana dzięki nowej konstytucji i powołaniu do życia normalnie funkcjonujących instytucji republikańskich, nie doprowadziła dotychczas do usunięcia wszystkich trudności gospodarczych, których obiektywne przyczyny leżą przeważnie poza obrębem działań i możliwości rządu francuskiego. Wystarczy tu wspomnieć choćby o kwestiach odszkodowań wojennych lub dostaw węgla niemieckiego, które to sprawy wciąż niezałatwione hamują w wielkiej mierze dzieło odbudowy gospodarczej Francji. Wyzyskując trudności finansowe i produkcyjne i zwalając na demokrację francuską winę za grzechy niepopełnione, reakcja francuska może, oczywiście, wywoływać w pewnych kołach społeczeństwa fermenty i zamieszanie. Nie można jednak wątpić, że w ostatecznym wyniku, ruch de-gaullistowski osiągnie cele wręcz odmienne od zamierzonych: przyczyni się mianowicie do wzmocnienia i scementowania frontu demokracji francuskiej, walczącej w obronie wolności, postępu i ustroju republikańskiego. W obliczu zamachów de Gaulle'a i jego protektorów, szeregi prawdziwych demokratów francuskich stwardnieją na mur, o który prędzej czy później roztrzaska sobie głowę kandydat na dyktatora — de Gaulle.

Bolesław Dudziński.

Co grają teatry na Ziemiach Zachodnich

W teatrach na Ziemiach Zachodnich odbył się ostatnio szereg interesujących premier oraz otwarto kilka nowych scenek.

Komedia muzyczna we Wrocławiu wystawia wesołą komedię Derala „Subretka" z Czosnowską w roli tytułowej.

Przy Teatrze Lalki i Aktora w tym mieście powstał teatr rewiowy „Dziury w płocie", który pozyskał stałą pracę świetnego komika Jana Kurnatowicza. Kierownikiem artystycznym nowej scenki jest J. Walden.

Na małej scenie Teatru Śląskiego w Katowicach odbyła się premiera sztuki Antoniego Cwojdzińskiego „Temperamenty" z udziałem Hanieckiej, M. Kościałkowskiej w reżyserii Wł. Krzesińskiego.

Teatr Polski w Bydgoszczy wystawił komedię muzyczną T. Brandona „Ciotka Karola" w reżyserii Bronisława Kassowskiego, który jednocześnie gra główną rolę.

Miasto Bydgoszcz, pragnąc uczcić sześćsetlecie swego istnienia postanowiło wybudować nowy gmach teatralny, odpowiadający dzisiejszym potrzebom. Projekt teatru jest dziełem inż. Tadeusza Nowakowskiego a przed kilku dniami odbyło się uroczyste położenie kamienia węgielnego'

W Toruniu Teatr Ziemi Pomorskiej z wielkim pietyzmem wystawił arcydzieło Wyspiańskiego „Wesele" w inscenizacji i reżyserii dyr. Wiliama Horzycy, zaś Teatr Domu Żołnierza wystąpił z premierą miłej komedii Stanisława Bogusławskiego, syna twórcy sceny polskiej Wojciecha Bugusławskiego „Opieka wojskowa".

Teatr miejski w Gnieźnie gra amerykańską komedię Barry Konnersa „Roxy" w reżyserii Nuny Młodziejowskiej - Szczurkiewiczowej, pierwszej dyrektorki stałego teatru polskiego w Wilnie za czasów caratu. Na scenach poznańskich cieszą się dużym powodzeniem sztuka Zapolskiej „Ich czworo" oraz komedia muzyczna Frimmla „Król włóczęgów" w opracowaniu Juliana Tuwima.

Kronika kulturalna

Miejska Rada Narodowa w Gliwicach asygnowała przeszło cztery i pół miliona złotych na cele kulturalne, jak rozbudowa muzeum miejskiego, stypendia i nagrody literackie.

* * *

Związki Zawodowe na Wybrzeżu ctworzyły dotychczas 135 świetlic, siedem bibliotek ruchomych, tyleż świetlicowych i dwie stałe.

* * *

Instytut Zachodni w Poznaniu rozpoczął wydawnictwo seryjne pt. „Monografia Ziem Odzyskanych", które da w szeregu tomów dokładny opis ziem tych przede wszystkim z punktu widzenia ich Związku z Polską, pod względem: geograficznym, historycznym, etnograficznym, ekonomicznym, językoznawczym i prehistorycznym. Będą to tomy bogato ilustrowane, przeznaczone dla szerokich rzesz.

* * *

Biblioteka Miejska w Bydgoszczy należąca do największych w Polsce, liczy ogółem ponad 155 tysięcy tomów. Chlubą biblioteki jest Bibliotheca Bernardina złożona z około 1,500 starych druków i inkunabułów. Bogaty jest zwłaszcza zbiór dzieł z zakresu humanistyki.

Przyjaźń i współpraca

W odpowiedzi na depesze, wysłaną do WOKS'u przez delegatów II Dorocznego Zjazdu Wojewódzkiego, Oddziału Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Łodzi nadeszła z Moskwy odpowiedź następującej treści:

„Wszechzwiązkowe Towarzystwo Wymiany Kulturalnej z Zagranicą dziękuje za pozdrowienia i życzy powodzenia w pracy Towarzystwa, która wzmacnia przyjaźń i współpracę kulturalną pomiędzy bratnimi narodami — Polską i ZSRR.

Przewodniczący WOKS'U
ALEKSANDER KARAGANOW"

Jarosław Hasek 337)

Przygody dobrego wojaka Szwejka

podczas wojny światowej

(Przekład Pawła Hulki-Laskowskiego)

Fasowanie wina, czekolady i różnych innych przysmaków, należało do takich specyfików armii austriackiej, o których żołnierze wyrażali się jednym słowem: złodziejstwo! Wina fasowano jedno wiadro na kompanię: do tego wiadra podchodził feldfebel sztabowy i nabierał pełną menażkę: po nim szedł sierżant rachuby i czynił to samo; potem po kolei szli kucharze, oficerscy służący i brał każdy ile się dało, a tym, co pozostało; miano napoić kompanię. Kończyło się tak, że gdy kapral podchodził do swoich żołnierzy i wołał: — Wino dzielić! — na dnie wiadra widzieli żołnierze dwie łyżki czerwonych fusów i dziesięciu chłopa odzywało się jednomyślnie: — Niech pan kapral raczy wypić to sam, bo nie warto wąsów maczać. — Toteż gdy Waniek powiedział Szwejkowi, że się będzie fasowało wino, Szwejk odpowiedział bardzo prosto:

— E, to bluff, bo wino wypiją panowie oficerowie, a nam każą tylko powąchać, żeby nikt nie mógł powiedzieć, że nie dostajemy wszystkiego, co nam się należy. Podczas ucieczki spod Kraśnika był jeden żołnierz, nauczyciel z zawodu, nie pamiętam już w którym służył pułku; zatrzymał dowódcę korpusu i powiedział mu, że już od tygodnia nie mieli ani ciepłej strawy, ani chleba, a przecie im się to należy. Pan generał poklepał go po ramieniu i rzekł: — **Ja ja, das ist sehr gut**; należeć wam się należy, ale chleba nie ma. To przecie jasne, **nicht war?** — Potem ten nuczyciel był w Pradze w lazarecie, chodził ciągle po izbie i powtarzał: — Dajcie żołnierzom, co im się należy. Sprawiedliwości nie ma, ale się ludziom należy! Czy życzy sobie pan generał sprawiedliwości w majonezie?

— E, mój Szwejku — zdziwił się sierżant rachuby — co za historie wy ciągle opowiadacie! Wojna to wojna i musi być źle podczas jej. Przypomnijcie sobie, że już w litaniach jest mowa o tym: od powietrza, głodu i wojny zachowaj nas, Panie! Patrzcie, tam już niosą wino. Idźcie się dowiedzieć dla której to kompanii.

Szwejk ruszył naprzód i spotkał żołnierza, który ze strumienia niósł w płóciennym wiadrze wodę. Do tego żołnierza raptem podszedł porucznik Dub.

— Co ty niesiesz? Na co ta woda?

— Posłusznie melduję, że to jest woda dla koni. Dla koni od kuchni polowej.

— Skąd nabrałeś tej wody? Ze strumienia? Do stu milionów diabłów! Od kiedy wolno czerpać wodę ze strumienia?

Żołnierz milczał i spoglądał na porucznika. Widać było, iż wysila się, aby rozstrzygnąć pytanie: Czy ja głupi, czy on głupi?

— **Donnerwetter**, to ma być dyscyplina? — krzyczał Dub. — **Zugsführer**, czemu temu żołnierzowi nie dodano szarży do asysty? Czy nie wiecie, że gdy szeregowiec idzie po wodę dla jakich koni, to trzeba mu dodawać szarżę? Dlaczego nie poszedł z nim f... ter?

Szwejk odpowiedział zamiast feldfebla:

— Posłusznie melduję, że ta woda jest całkiem zdrowa, bo pan oberlajtnant Lukasz umył w niej nogi i pił z niej kawę. Nikt do tej wody nie mógł niczego nasypać, bo teraz się koniom strychniny nie daje, żeby nie były zanadto bystre. W Radeszowicach był, panie lejtnant, hycel, a zawsze mawiał...

— Mawiał, że cię każę wsadzić do paki, aż sczerniejesz jak mumia króla egipskiego — ryknął na niego porucznik Dub. — Ty krowo jedna, nie kpij sobie ze mnie, bo Jezus Maria, gdybyśmy nie stali w obliczu nieprzyjaciela, to nie wiem, co porobiłbym z tobą, żeby się wreszcie pozbyć ciebie, ty zakało regimentu! **Abtreten!**

(D. c. n.)

Coraz więcej żłobków

Staraniem Ligi Kobiet, Rady Zakładowej i Dyrekcji został otwarty żłobek przy f-mie Horak w Rudzie Pabianickiej.

Żłobek ten, jest naprawdę pięknie urządzony. Budynek mieści się w ogrodzie. Słoneczne sale z 37-ma białymi łóżeczkami, będą wzorowym i wygodnym pomieszczeniem dla dzieci robotniczych, które znajdą tam całkowitą i troskliwą opiekę.

W uroczystości otwarcia żłobka wzięli udział robotnicy firmy Horak, przedstawiciele Zw. Zaw. Polskiej Partii Robotniczej, Polskiej Partii Socjalistycznej, Ligi Kobiet i zaproszeni goście.

Koło Ligi Kobiet przy f-mie Horak w Rudzie Pabianickiej, zamiast herbatki i zabawy pieniądze przeznaczone na ten cel w sumie 5.000 zł przeznaczyło na powodzian, którzy tak bardzo potrzebują naszej pomocy.

Janina Gryś

Odpowiadamy na listy

BYŁY PRACOWNIK FIRMY „WARTA": Waszą sprawę skierowaliśmy do sekretarki koła PPR. „Warty" tow. Heleny Sikorskiej. Do niej proszę się zgłosić po wyjaśnienie w kwestii przez Was poruszonej.

S. KRAJEWSKI: Z nadesłanego wiersza nie będziemy mogli skorzystać. Tematycznie jest dobry. Radzimy autorowi poświęcić wolny czas od innych zajęć, na pracę nad formą literacką swych utworów.

STALI CZYTELNICY „GŁOSU ROBOTNICZEGO". Druk powieści „Przeminęło z wiatrem" musieliśmy wstrzymać ze względu na brak papieru.

Rozwińmy polskie skrzydła

Niechaj młodzież uczy się modelarstwa lotniczego

Wiosna — to pora roku, kiedy po okresie prac — wytężonych zimowych, odrywają się od ziemi modele lotnicze, wykonane przez członków Kursów Modelarstwa Lotniczego.

Nasze miasto ma na polu modelarstwa lotniczego piękną tradycję. W okresie przed drugą wojną światową, modelarze łódzcy wy czynami swymi zdobywali sławę nawet na arenie międzynarodowej.

Modele latające Łodzian — Wl. Rżewskiego, Berdysza, Hoffmana i Seweryna Wosika zyskały uznanie na ogólnoświatowych zawodach modeli latających we Francji w 1938 r., a w Holandii na mistrzostwach świata modeli latających łodzianie — Hoffman i Seweryn Wosik zdobyli dwa pierwsze miejsca w ogólnej klasyfikacji, bijąc „na łeb" modelarzy niemieckich, francuskich, angielskich i amerykańskich.

Staraniem Departamentu i Lotnictwa i Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi w lecie 1946 roku powstała w naszym mieście pierwsza powojenna Wojewódzka Modelarnia Lotnicza przy ul. Zachodniej Nr 15.

Kierownikiem tej szkoły został znany w kraju i za granicą modelarz, ob. Seweryn Wosik. Dzięki popularności tej gałęzi sportu, która jest jednocześnie pierwszym etapem szkolenia młodzieży dla lotnictwa, pomimo wielkich trudności materialnych, braku bambusu, specjalnego kleju i celofanu, młoda modelarnia poczęła się rozwijać bardzo szybko.

Dzisiaj w dwu niewielkich salkach Wojewódzkiej Modelarni Lotniczej 45 chłopców, w wieku od lat 12 do 20-tu, produkuje pierwsze po wojnie modele latające, z których najlepsze powędrują jeszcze w tym roku na Międzynarodowy Challange do Francji i niewątpliwie przypomną światu sukcesy, osiągnięte przez Polaków na tym polu w latach przedwojennych. Młodzi modelarze są pełni zapału dla swej pracy. Zasadniczo kurs trwa 3 godziny dziennie, ale niejeden z zapaleńców po przyjściu do domu do późna w nocy pracuje nad swym modelem.

Cała sala konstrukcyjna jest poprostu nie do przebrnięcia. Każde niezajęte miejsce wypełniają części bambusu, papieru, dykty itp. Młodzi modelarze pod fachowym kierownictwem ob. Wosika pracują w skupieniu nad skonstruowaniem takiego modelu latającego, który w czerwcu br. mógłby z powodzeniem reprezentować modelarstwo łódzkie na II-ich Powojennych Ogólnopolskich Zawodach Modeli Latających w Warszawie.

Kierownictwo szkoły, chcąc spopularyzować ideę modelarstwa, rozszerza swój zakres działalności przez rozbudowę kursów modelarstwa lotniczego w Łodzi. Kierownictwo szkoły wzywa młodych ludzi, którzy chcieliby kształcić się w kunszcie modelarskim, aby masowo zapisywali się na nowy kurs. Dla młodzieży, pragnącej zdobyć pierwszy stopień sprawności lotniczej przez ukończenie kursów modelarstwa, są otwarte podwoje bezpłatnej, pierwszej po wojnie w Łodzi Wojewódzkiej Modelarni Lotniczej. (Dz)

Czy mięso i przetwory mięsne będą wreszcie tańsze?

Konferencja w Okr. Kom. Zw. Zawod.

Od dłuższego już czasu na rynkach naszych miast powiatowych i miasteczek notowane są znaczne obniżki żywca. Poszczególne tereny, jak na przykład w Łęczyckim, samorzutnie obniżyły cenę mięsa i przerobów mięsnych. W Łodzi nie tylko, że nie zanotowano żadnych dążeń zarówno rzeźników jak i kupców mięsnych do obniżenia cen, ale na jednym z ostatnich posiedzeń Komisji Cennikowej rzeźnicy wystąpili o zwyżkę cen. Sprawą tą zainteresowały się władze Związków Zawodowych. Po przeprowadzeniu badań nad podażą żywca, po osobistej wizytacji na rynkach w czasie targów, oraz po przeprowadzeniu rozmów z organizacjami chłopskimi — OKZZ uznała, że należy wystąpić o obniżenie dotychczasowej ceny mięsa i wędlin.

W dniu wczorajszym w domu Związków Zawodowych odbyła się wstępna konferencja z udziałem przedstawicieli cechu rzeźniczego, Państwowego Przemysłu Mięsnego, Funduszu Aprowizacyjnego oraz przedstawicieli Związków Zawodowych i partii politycznych, na której po kilkugodzinnych debatach, OKZZ postawiła wniosek o obniżenie zarówno cen mięsa jak i przetworów mięsnych na razie o 5 procent z tym, że po dalszym zbadaniu sprawy i uzgodnieniu osiągniętych wyników z organizacjami branżowymi i handlowymi, OKZZ wystąpi o dalsze obniżenie ceny.

Jeszcze w tym tygodniu sprawa obniżki cen będzie definitywnie załatwiona. [illegible]o.

Spory idą w niepamięć

Ruda Pabianicka wystąpi okazale 1 Maja

Ruda Pabianicka, choć oddalona od centrum miasta, jest jednakże ściśle związana z Łodzią robotniczą. Za czasów sanacyjnych rok rocznie pracujący Rudy wędrowali w dniu święta robotniczego 1-go maja do miasta i razem z całym proletariatem Łodzi demonstrowali przeciwko reżymowi ucisku i wyzysku.

W Łodzi wyzwolonej w roku ubiegłym kilka tysięcy robotników Rudy wzięło udział w manifestacji pierwszomajowej w manifestacji radosnej i wolnej.

Ruda Pabianicka i w tym roku nie zawiedzie.

Niedawno odbyło się specjalne posiedzenie komitetów PPS i PPR Rudy Pabianickiej. Na porządku dziennym jeden tylko punkt: sprawa 1-go maja.

„Wszystkie spory rodzinne idą teraz w kąt" powiedział tow. Rychlewicz, sekretarz komitetu dzielnicowego PPS. Na posiedzeniu wybrano komitet majowy, składający się z dziesięciu towarzyszy. Uchwalono zwrócić się do wszystkich organizacyj demokratycznych z propozycją współudziału w organizowaniu święta robotniczego. Zarówno towarzysze z PPS-u, jak i z PPR-u podkreślili, że tegoroczny 1-szy Maja będzie świętem nietylko robotników, ale wszystkich Polaków prawdziwych patriotów i demokratów.

W dyskusji nad sprawą akcji pierwszomajowej podkreślano specjalnie konieczność szerokiej propagandy w fabrykach. Ze względu na krótki okres czasu uchwalono, że należy natychmiast przystąpić do organizowania posiedzeń kół fabrycznych PPR i PPS oraz zebrań ogólnych załóg robotniczych. Obaj sekretarze komitetów zarówno tow. Rychlewicz, jak i tow. Strzelecki wypowiedzieli się za jednolitym działaniem obu organizacji partyjnych na każdym odcinku akcji przygotowawczej.

Towarzysze zastanawiali się również nad tym — w jaki sposób dotrzeć do ludności zamieszkującej wsie rozrzucone wokół Rudy Pabianickiej. Postanowiono wzmocnić łączność z trójkami obwodowymi, które w akcji wyborczej okazały żywotność, a które i dziś istnieją i pracują.

Ludność pracująca Rudy Pabianickiej pod przewodnictwem organizacji partyjnych PPR i PPS licznie i okazale wystąpi w ogólnym pierwszo-majowym pochodzie. (B)

Interpelacje naszych Czytelników

Czy wolno odmawiać prawa korzystania z telefonu

Bezczelność niektórych jednostek z pod znaku nieuczciwej części inicjatywy prywatnej staje się niekiedy wprost oburzająca.

Dnia 17 kwietnia sąsiadka moja poczuła bóle porodowe. Wybiegłem na ulicę, aby zatelefonować po akuszerkę. Blisko mego mieszkania przy ul. Narutowicza 31 mieści się cukiernia, należąca zgodnie z wiszącym w wystawie napisem do niejakiego Władysława Biskupskiego, a według drugiego szyldu należąca do „Zjednoczonych Cukierników" (?!).

Dotychczas, ilekroć potrzebny był mi telefon, korzystałem z aparatu zainstalowanego w tej cukierni płacąc zresztą za to haracz w wysokości 5 zł. za rozmowę (aczkolwiek podobno cena rozmowy nie powinna przekroczyć 3 złotych).

W wymienionym wypadku zauważyłem na drzwiach napis „telefon nieczynny". Jednocześnie jednak zajrzawszy do cukierni stwierdziłem ze zdumieniem, że jakiś obywatel trzyma w ręku słuchawkę.

Wszedłem więc do sklepu pytając, czy mogę skorzystać z telefonu. „Paniusia" zasiadająca w sklepie nie zezwoliła mi jednak na to, stwierdzając kategorycznie, że telefon jest tylko do dyspozycji stałych gości. Na wszystkie moje prośby i argumenty pozostała nieczuła. W rezultacie musiałem przez pół godziny szukać aparatu telefonicznego. W tym czasie sąsiadka moja wiła się w bólach.

Wyłania się pytanie, czy jest celowe w dzisiejszych czasach, gdy Centrala Automatyczna rozporządza tak małą ilością wolnych aparatów, ażeby z dobrodziejstwa abonamentu korzystali tacy złośliwcy, jak np. właściciele firmy Wl. Biskupski?

W związku z tym skandalicznym wypadkiem zapytuję publicznie Dyrekcję Poczt i Telegrafów, jakie kroki zamierza przedsięwziąć w stosunku do swego abonenta — cukierni przy ul. Narutowicza Nr 31.

ROBOTNIK
(adres i nazwisko znane Redakcji)

Sladem naszych artykułów

Prosimy o wyjaśnienie

We wczorajszym numerze „Głosu Robotniczego" ukazał się artykuł o naszej fabryce pt. „Załoga Robotnicza Fabryki Kapeluszy zdała egzamin produkcyjnej pracy". Bardzo nas uradował, że nie zapomniano o nas. Chcę tylko dodać, że prócz działu kapeluszniczego istnieje u nas również dział czapniczy. Pracują tam — stare ofiarne pracownice od wielu lat. One pierwsze zjawiły się w fabryce po wyzwoleniu Łodzi. O kapeluszach nie mogło być wówczas mowy z powodu braku surowca. Produkcja czapek, nie z naszej winy, ale z przyczyn technicznych także kuleje — nie otrzymujemy na czas dodatków jak — potników, daszków itp. Ponieważ jest to jedyna fabryka tego rodzaju i nie można jej z żadną inną skomasować. Zjednoczenie postanowiło oddzielić ją od Fabryki Kapeluszy i przydzielić do działu konfekcyjnego. Z tego powodu jest wielkie poruszenie w fabryce. Większość ze 150-u zatrudnionych stanowią kobiety. Pracują bez przerwy 20, 25, a nawet 40 lat. Np. ob. Świderska Apolonia — 25 lat pracy, Kaczmarek Wiktoria około 30 lat, Kozerska Anna 40 lat pracy i wiele podobnych. Wydaje się nam, że nasza załoga zasłużyła sobie, by w tak ważnej decyzji zasięgnąć i jej opinii. Dyrekcja wysuwa także dość ważkie argumenty, przemawiające za zostawieniem fabryki na miejscu. Przeniesienie jej byłoby połączone z wielkimi kosztami.

Chcę podkreślić, że pisząc o tym — nie kieruję się tylko patriotyzmem lokalnym. Nasza troska o dobro fabryki wypływa z przywiązania do warsztatu pracy. Tą drogą zwracamy się do naszego zjednoczenia z prośbą o rozpatrzenie tej sprawy. Być może, że to my jesteśmy w błędzie. Jeśli tak — chcielibyśmy by Zjednoczenie nam to wytłumaczyło.

K. L. pracownica Fabryki Kapeluszy

Pierwsi poborowi rocznika 1926

odjechali do swych formacji

Dnia 21-go bm. w Łodzi, w Domu Żołnierza Polskiego przy ul. Daszyńskiego, urządzone zostało uroczyste pożegnanie pierwszych poborowych rocznika 1926, którzy w tym dniu odjechali z Łodzi do swych jednostek wojskowych.

O godz. 8-ej rano w sali teatralnej Domu Żołnierza odbyła się akademia, na której do zebranych poborowców przemówili: komendant RKU mjr Zemsta-Dziubiński, przedstawiciele bratnich partii robotniczych PPR i PPS, oraz przedstawiciele oddziału łódzkiego Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza.

Po wspólnym śniadaniu, spędzonym przy dźwiękach orkiestry tramwajarzy, poborowi ustawili się na dziedzińcu Domu Żołnierza, po czym po krótkim pierwszym raporcie, przemaszerowali ulicą Daszyńskiego i Andrzeja w kierunku Dworca Kaliskiego. Odjeżdżającym do swych formacji, wojskowym towarzyszyły ich rodziny.

Wśród okrzyków zebranej licznie publiczności: „Niech żyje Demokratyczne Wojsko Polskie", „Niech żyją poborowi Łodzi", poborowi, maszerujący dziarskim krokiem, każdy z walizką w ręku, o godz. 14-ej po południu rozstali się ze swym rodzinnym miastem i odjechali do swych pułków.

Uroczystości pożegnania łódzkiego rocznika 1926 były nagrywane na płytach przez ekipę techniczną Polskiego Radia.

(Dz.)

W Związkach Zawodowych

UWAGA PRACOWNICY PIEKARSCY

Związek Zawodowy Pracowników PrzemysłuSpożywczego w Łodzi (SEKCJA PIEKARZY) podaje do wiadomości, że dnia 27-go kwietnia 1947 r. (niedziela. o godzinie 10-tej rano odbędzie się zebranie wszystkich pracowników piekarskich przy ul. Gdańskiej Nr. 75.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Na wokandzie

Dziś — proces Biebowa

W dniu wczorajszym, w największej sali Sądu Okręgowego przy Placu Dąbrowskiego 5, przez wiele godzin wrzała gorączkowa praca — czyniono ostatnie przygotowania do rozpoczynającego się **dzisiaj procesu krwawego zbrodniarza wojennego, osławionego kata łódzkiego getta — Hansa Biebowa.**

Oprócz stałych ławek dla publiczności, znajdujących się na sali, ustawiono dodatkowe krzesła, by pomieścić jak największą ilość publiczności, żywo interesującej się tą niepowszednią rozprawą. Poza tym specjalni technicy Polskiego Radia instalowali na sali **mikrofony radiowe,** oraz **megafony na skwerku** przed gmachem Sądu dla tych, dla których zabraknie miejsca na sali sądowej.

Przed podium sędziowskim na środku sali ustawiono **małe wzniesienie** dla świadków, a po bokach **dwa stoliki dla biegłych,** którzy będą składali swe opinie, oraz dla tłumaczy. Wyznaczone również zostały **miejsca dla prasy** miejscowej, stołecznej i zagranicznej, której kilku przedstawicieli zgłosiło się do Prokuratury Łódzkiej.

Proces Hansa Biebowa będzie też **filmowany przez Polskę Kronikę Filmową.**

Wszystkie przygotowania umożliwią jak najszerszym masom naszego społeczeństwa śledzenie przebiegu tego, jedynego w swoim rodzaju procesu.

Goście francuscy w Łodzi

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Francuskiej donosi, że przebywająca od kilku dni w Polsce wycieczka wybitnych intelektualistów katolickich z Francji przy końcu tego tygodnia, po zwiedzeniu Ziem Zachodnich, przybędzie do Łodzi. Między gośćmi znajduje się znany pisarz Stanisław Fumet, redaktor pisma katolickiego „Temps Present", ksiądz Glasberg, którego Łódź gościła już w zeszłym roku, ksiądz Simon Ligier oraz ojcowie: André Dépierre i Bonaventura.

W czasie krótkiego pobytu w Łodzi goście wygłoszą odczyty. Redaktor Fumet będzie mówił o **Baudelairze jako etyku i estetyku,** ksiądz Ligier — o **Rozwoju katolicyzmu społecznego we Francji** a ojciec Dépierre — o **Kościele we Francji wobec powojennych zagadnień człowieka.**

O dacie i bliższych szczegółach Towarzystwo zawiadomi w najbliższym czasie.

Gospodarka z ołówkiem w ręku

25 milionów zł. oszczędności w przemyśle drzewnym

Przemysł drzewny poświęca dużo uwagi sprawie gospodarki oszczędnościowej. Skoordynowana akcja gospodarki oszczędnej, którą realizuje cały przemysł drzewny, dała już poważne wyniki, zamykające się sumą **25 milionów złotych,** uzyskanych w roku 1946.

Największe stosunkowo oszczędności, bo sięgające **11 milionów złotych,** uzyskano dzięki ulepszeniom, zastosowanym w produkcji. Usprawniono mianowicie pracę tartaków i podniesiono przeciętny procent uzyskiwanego z przetarcia materiału z 65 proc. na 75 proc., co dało w ciągu roku blisko 8 milionów złotych oszczędności. Poza tym zmieniono system „blokowy" wyrobu płyt stolarskich na system „nacinany" i zastosowano nadawanie kazeiny na obłóg przy sklejaniu płyt stolarskich.

Z kolei bardzo poważne oszczędności dało usprawnienie i zorganizowanie własnego taboru transportowego. Usprawnienie zwózki surowca z lasów, przyniosło na każdym metrze sześciennym drzewa oszczędność blisko 100 zł., tworząc w ciągu całego roku ubiegłego pokaźną sumę **3 milionów złotych.**

Oszczędności, zastosowane w opale, dały nie mniejsze rezultaty.

Blisko 2 miliony złotych oszczędności dało wykorzystanie odpadków materiałowych.

Na szczególne podkreślenie zasługują oszczędności, przeprowadzone w Państwowej Fabryce Mebli Artystycznych w Bydgoszczy, która to fabryka wyrobiła z odpadków drzewa ok. 100 metrów sześciennych płyt stolarskich, stwarzając tym samym oszczędność pół miliona złotych.

Wymienione pozycje nie obejmują całokształtu gospodarki oszczędnościowej w przemyśle drzewnym. Pozostają bowiem jeszcze oszczędności, uzyskane dzięki komasacji zakładów, a oceniane na blisko milion złotych, jak również oszczędności, uzyskane dzięki przedstawieniu większych zakładów na produkcję seryjną.

Zdzisław Eggers

Walne Zgromadzenie czł. Zw. Zaw. Dziennikarzy w Łodzi

Zarząd Oddziału Łódzkiego Związku Zaw. Dziennikarzy R. P. niniejszym zawiadamia swych członków, że Walne Zgromadzenie członków Oddziału odbędzie się nie 27 kwietnia br. jak podano poprzednio w dziennikach, a 4 maja 1947 r. — Walne Zebranie odbędzie się w sali konferencyjnej Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, Al. Kościuszki 4, o godz. 10-ej, w pierwszym terminie, o godzinie 10 min. 30 w drugim terminie. Porządek dzienny jest następujący:

1) Zagajenie, 2) Wybór przewodniczącego i prezydium, 3) Odczytanie protokółu ostatniego zebrania, 4) Sprawozdania ustępujących władz, 5) Dyskusja nad sprawozdaniami, 6) Udzielenie absolutorium, 7) Wybór nowych władz Oddziału, 8) Wolne wnioski.

Plan pracy TUR w świetlicach

22 kwietnia br. Piksin — Zakończenie cyklu odczytów — prof. Makarczuk.

23 kwietnia br. Szpital Kliniczny — „Zagadnienia kultury współczesnej" — referuje ob. Żmogrodzka.

24 kwietnia br. Eisert i Schweikert — „Czy grozi nam koniec świata" — referuje ob. Sobczyński.

24 kwietnia br. ŁZP. Dziewiarskiego — „Ustroje społeczne" (3 wykł.) — referuje tow. Cichocka.

24 kwietnia br. Gazownia Miejska—„Wiadomości o Polsce współczesnej" — referuje prof. Makarczuk.

DZIEŃ ŁODZI

Gdzie należy rejestrować karty żywnościowe

Rejonowa Centrala Aprowizacyjna w Łodzi podaje do wiadomości, że już na miesiąc maj Zarząd Miejski wydaje zakładom pracy podlegającym Ministerstwu Przemysłu, kartki żywnościowe z oznaczeniem R. C. A.

Karty żywnościowe z oznaczeniem „R.C.A." należy rejsetrować i realizować wyłącznie w poniej podanych sklepach rozdzielczych:

I.

Punkty rozdzielcze P.S.S. przy zakładach pracy nr. sklepu i adres.

501 Księży Młyn 14 (Państw. Zakł. Przem. Baw. nr. 1). 502 Próchnika 1 (Zjedn. Fabr: Dietzel). 504 Kątna 20/22 (Zjedn. Przem. Jedw. nr. 4). 505 Przędzalniana 71 (Państw: Fabr. Apar. Elektr.). 506 Piotrkowska 210 (Państw. Zakł. Przem. Baw. nr. 6): 508 Kątna 39/41 (Państw. Z. Baw. i Weł. nr, 22): 510 Sienkiewicza 113 (Fabr. Odzieży „Warta"). 511 Piotrkowska 273 (Państw. Z. Przem. Baw. nr. 11.). 512 Kilińskiego 2 (P. Z. Przem: Baw. nr: 8). 513 Piotrkowska 170 (Bauer Odł. Żelaza i F. Maszyn). 514 Piotrkowska 282 (P. Z. Przem Baw. nr. 3). 515 Żwirki 19 (P. Z: Przem. Wełn. nr 2). 516 Wólczańska 50 (Wytwórnia Odzieży. 518 Siedlecka 1 (P. Z. Przem. Weł. nr 26). 519 Gdańska 43 (P. Z. Przem. Weł. nr 26). 520 Al. 1-go Maja 31/33 („Bex"). 521 Wodna 23 (P. Z. Przem. Baw. nr 21): 522 Piotrkowska 51 (C. Z. P. W.). 523 Armii Czerwonej 72 (Widzewska Manufaktura). 524 Al. Kościuszki 23/25 (P. Z. Przem. Dziew.) 526 Sienkiewicza 65 (F-ka Pończoch). 527 Wólczańska 73 (Państw .Przedst. Transportowe). 528 Piotrkowska 102 (P. Przem. Konfek. nr 20). 529 Targowa 27 (P. Wyt. Pap. Wartość.) 530 Kątna 6/8 (P. Z. Przem. Baw. nr 18): 531 Łąkowa 23 (P. Z. Przem. Baw. nr 9). 532 Wólczańska 206/8 (F-ka Czółenek Tkackich). 517 Kilińskiego 102 (P. Z. P. Jedw. Gal.) 509 Św: Krzyska 11 (Gunther i Szwarc). 547 Dowborczyków 17 (Finster).

II.

Punkty rozdzielcze P.S.S. w Łodzi

2 Rżgowska 59. 4 Przędzalniana 91. 15 Rżgowska 101. 23 Felsztyńskiego 12. 24 Piękna 41. 25 Limanowskiego 115. 40 Nowotki 59. 41 Zgierska 85. 44 Napiórkowskiego 65. Rżgowska 159. 54 Nowotki 131. 59 Abramowskiego 14. 67 Tuszyńska 81. 72 Nowo-Zarzewska 49. 73 Rokicińska 13. 78 Wólczańska 119. 91 Sosnowa 20. 95 Nowo-Zarzewska 34. 96 Ludwiki 7. 109 Senatorska 34. 118 Łąkowa 12. 114 Kątna 50. 125 Kilińskiego 227. 154 Różyckiego 13. 93 Limanowskiego 80. 174 Piotrkowska 228. 188 Rżgowska 37. 189 Napiórkowskiego 114. 197 Limanowskieko 146. 66 Gdańska 150. 52 Radwańska 31. 46 Kilińskiego 153. 267 Wólczańska 251. 63 Wieleńska 33/35. 71 Wólczańska 228 48. Targowa 19. 7 11. Listopada 86. 88 Pl. Zwycięstwa 12. 104 Nawrot 38. 129 Żeromskiego 23. 22 Ogrodowa. 36 11. Listopada 51. 30 Drewnowska 38. 31 Mielczarskiego 5. 190 Zarzewska 45.

III.

Punkty rozdzielcze P.S.S. w Radogoszczu.

149 św. Teresy 30a 98 Julianowska 13.

IV.

Punkty rozdzielcze P.S.S. w Zgierzu.

201 Długa 6. 203 Gołębia 25. 205 Piątkowska 37. 206 Sienkiewicza 47. 208 1-go Maja 15. 209 Średnia 20. 211 Szczęśliwa 21. 212 Aleksandrowska 1. 214 Konstantynowska 12.

OGŁOSZENIE

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Łódzkiego zawiadamia wielkich odbiorców energii elektrycznej na terenie Okręgu (o mocy zgłoszonej powyżej 25 kW), że na podstawie zarządzenia Ministra Przemysłu w myśl uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 9. IV. 1947 r. taryfa dla tych odbiorców otrzymuje nowe brzmienie i obowiązuje od 1. IV. 1947 roku. Mianowicie, opłata stała za moc zgłoszoną zmienia się w zależności od ilości mocy zgłoszonej:

za pierwsze 100 kW mocy zgłoszonej 480 zł/kW miesięcznie
„ następne 100 „ „ „ 400 zł/kW „
i t. d. do . . . . . 120 zł/kW „

i opłata za energię zmienia się też w zależności od zużytej ilości energii:

za pierwsze 10.000 kWh zużyto w danym miesiącu 3,60 zł/kWh
„ następne 10.000 „ „ „ „ 3,00 zł/kWh
i t. d. do . . . . 0,60 zł/kWh

Za moc pobraną ponad zgłoszoną dodatek 50 proc. Taryfa ta obowiązuje po stronie wysokiego napięcia, po stronie niskiego napięcia dodatek 10 proc.

Opłaty powyższe obowiązują przy średnim spółczynniku mocy = 0,80. Za każdą jedną setną zmniejszenia spółczynnika mocy w granicach 0,80 — 0,60 dolicza się do rachunku 2 proc. całej należności i poniżej 0,60 4 proc. całej należności. Za każdą jedną setną spółczynnika mocy powyżej 0,80 odbiorca otrzymuje bonifikatę 1,0 proc. pełnej wartości rachunku.

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE OKRĘGU ŁÓDZKIEGO

ZJAZD KOLEŻEŃSKI

W dniach 25 i 26 maja br. (Zielone Świątki) odbędzie się w Płocku zjazd koleżeński wychowanków Państw. Gimn. i Lic. im. kr. Wł. Jagiełły z lat 1907—1939.

Wszyscy koledzy, którzy w tym okresie czasu ukończyli gimnazjum, proszeni są o wzięcie udziału w Zjeździe i jak najszybsze nadesłanie pod adresem Komitetu swych adresów i znanych im adresów innych kolegów celem nawiązania łączności z Komitetem i otrzymania kwestionariusza zjazdowego.

Adres Komitetu: Płock, Gimnazjum im. kr. Wł. Jagiełły, ul. 3-go Maja 4

— o —

Dyżury apiek

Wagner, Piotrkowska 67
Rytel, Kopernika 26
Kon, Plac Kościelny 8
Hamburg, Główna 50
Groszkowski, 11 Listopada 15
Raczyński, Kątna 54
Krasińska Jaracza 32.

KINA

ADRIA (ul. Marsz. Stalina — Główna) „SYNOWIE"
BAŁTYK (ul. Narutowicza 20) „ESKAPADA"
BAJKA (ul. Franciszkańska 31) „KORSARZE PÓŁNOCY"
GDYNIA (ul. Daszyńskiego 2) „WYSPA SKARBÓW"
HEL (ul. Legionów 2—4) „RYWAL JEGO KRÓLEWSKIEJ MOŚCI"
MUZA (Ruda Pabianicka) „SIEDMIU ŚMIAŁYCH"
OŚWIATOWE (ul. Rzgowska 94) NIECZYNNE
POLONIA (ul. Piotrkowska 87) „DUSZE NIEUJARZMIONE"
PRZEDWIOŚNIE (ul. Żeromskiego 74—78) „JESSE JAMES"
ROBOTNIK (ul. Kilińskiego 178) „NIEZAPOMNIANA MELODIĄ"
ROMA (ul. Rzgowska 84) „SYMFONIA MŁODOŚCI"
REKORD (ul. Rzgowska 2) „ROBERT I BERTRAND"
STYLOWY, (ul. Kilińskiego 123) „WYSPA SKARBÓW"
ŚWIT (Bałucki Rynek 5) „ZDRADZIECKA KULA"
TATRY (ul. Sienkiewicza 40) „KRÓL BROADVAY'U"
TĘCZA (ul Piotrkowska 108) „BIAŁY MURZYN"
WISŁA (ul Daszyńskiego 1) „SYNOWIE"
WŁÓKNIARZ (ul. Zawadzka 6) „BOLEK i LOLEK"
WOLNOŚĆ, (ul. Napiórkowskiego 16) „KOBIETA SAMA"
ZACHĘTA (ul. Zgierska 28) „ZYGMUNT KŁOSOWSKI"

Kina: Adria, Hel, Roma i Tęcza pocz. seansów 16.30, 18.30, 20.30; niedziele i święta—14.30.

Kino Gdynia pocz. seans. 15.30, 17.30, 19.30, niedz. i święta 13.30.

Pozostałe kina pocz. seans. 16, 18, 20; niedz. i święta 14-ta.

Teatr, muzyka i sztuka

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś arcydzieło naszego teatru, niestarzejąca się nigdy, opromieniona romantycznym urokiem obyczajowym dworku staropolskiego komedia A. Fredry „ŚLUBY PANIEŃSKIE" wznowiona po raz pierwszy po wojnie w reżyserii St. Daczyńskiego. Udział biorą: B. Fijewska, H. Jezierska, B. Sojecka, J. Macherska, A. Bogucki, K. Pągowski, T. Woźniak i J. Pilarski.

Passe-partout nieważne.

TEATR TUR

Dziś świetna komedia obyczajowa ukazująca w satyrycznym świetle moralność mieszczańską „Szczęście Frania" Wł. Perzyńskiego w reżyserii L. Pietraszkiewicza, dekoracjach T. Kalinowskiego. Udział biorą: B. Bronowska, Wł. Nawrocka, B. Rachwalska, Z. Tymowska, K. Dejmek, K. Leszczyński, J. Świderski.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Dziś o godz. 19 w dalszym ciągu doskonała operetka Lehara „Kraina Uśmiechu' z Michałem Śląskim i Jadwigą Kenda w rolach głównych. W pozostałych rolach wystąpią: S. Piasecka, K. Koszela, Chorzewski, A. Sawin, S. Brusiwicz i inni. Reżyseria B. Horski. Choreografia w układzie Józefa Ciesielskiego. Orkiestra i chóry pod batutą W. Szczepańskiego. Oprawa sceniczna J. Galewski i E. Grajewski.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni ul. Piotrkowska 102a, a od godz. 17-ej 30 w kasie teatru.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Ostatni tydzień świetnej sztuki amerykańskiej T. Williamsa „SZKLANA MENAŻERIA" w znakomitym wykonaniu: Duszyński, Forecka, Jaroń, Mrozowska, Reżyseria — Erwin Axer.

Kasa czynna od 10 do 12 i od 15,

TEATR „SYRENA" Traugutta 1

Dziś Teatr nieczynny z powodu próby generalnej.

W środę dnia 23 bm. „ARTYŚCI" z piosenkami Z. Gozdawy i W. Stępnia z gościnnym występem A. DYMSZY w roli głównej na czele zespołu „SYRENY". Pocz. przedst., o godz. 19.30. Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16.

TEATR MŁODZIEŻOWY I DZIECIĘCY „SZAROTKA"

w sali Teatru Nowego ul. Kopernika 16.

Wschodnie widowisko w trzech aktach J. Warneckiego „DROGOCENNY NASZYJNIK" (12 godzin przygód).

Codziennie przedstawienie zamknięte dla szkół, w niedzielę i święta o godz. 11.30 przedstawienie otwarte dla publiczności.

FILHARMONIA ŁÓDZKA

W piątek 25 b. m. o godz. 20-tej odbędzie się XXVII. Koncert Symfoniczny. Jako solista wystąpi utalentowany, młody pianista, Kazimierz Serocki, który odegra swoje „Concertino" na fortepian i orkiestrę. Oprócz tego w programie Mendelssohna „Symfonia Szkocka". Dyryguje gościnnie Arnold Rezler, stały dyrygent Pomorskiej Orkiestry Symfonicznej. **Bilety w kasie kina „Bałtyk" Narutowicza 20.**

Sprzedaż artykułów włókienniczych na Targach Poznańskich

26.4—4.5 1947 r.

Centrala Tekstylna organizuje na Międzynarodowych Targach Poznańskich we własnym pawilonie „Belweder" sprzedaż artykułów włókienniczych na rynek wewnętrzny i na eksport.

Sprzedaż na rynek wewnętrzny odbywać się będzie po cenach hurtowych na globalną kwotę zł. 250 milionów.

Asortyment wg. wyboru kupującego.

Prawo zakupu przysługuje kupcom detalistom branży włókienniczej oraz wytwórniom konfekcyjnym.

Kupujący winni przedstawić:

1) odpis karty rejestracyjnej na r. 1947, poświadczony przez właściwe zrzeszenie kupieckie.
2) zaświadczenie zrzeszenia kupieckiego, że jest jego członkiem i że prowadzi handel detaliczny artykułami włókienniczymi.

Przy zawieraniu transakcji Centrala Tekstylna żądać będzie wpłaty zaliczki na poczet zakupu, zaś reszta należności płatna będzie przy odbiorze towaru.

Zlecenia sprzedaży będą realizowane przez specjalnie zorganizowaną na okres Targów Hurtownię Komercyjną w Poznaniu, ul. Kraszewskiego 21/25.

OGŁOSZENIA DROBNE

Nowe wydawnictwa szkolne

Nakładem Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Warszawie ukazały się nowe podręczniki dla młodzieży szkolnej i nauczycieli:

Zofia Zalewska i Gustaw Wuttke „Poznaj swój kraj IV". Przyroda i geografia dla IV klasy szkoły powszechnej. Podręcznik zdobi kilkadziesiąt ilustracji, wykresów i kolorowa mapka Polski. Str. 308. Cena 85 zł.

Marian Plezia-Palatyn Piotr Włostowicz. Sylwetka z dziejów Śląska w XII wieku. Str. 92 Cena 70 zł.

Józefa Rytlowa. Nauka pisania dla II klasy szkoły powszechnej z ilustracjami. Str. 78. Cena 30 zł.

A. M. Rusiecki, A. Zarzecki, Z. Chwiałkowski. W. Schayer. Arytmetyka z geometrią V. Liczne ilustracje. Str. 304. Cena 80 zł.

Polska i świat współczesny. Podręcznik dla nauczyciela pod redakcją dr. Józefa Sieradzkiego. Zeszyt I. Str. 36. Cena 18 zł.

Władysław Szafer. Epoka lodowa. Kilkadziesiąt ilustracji w tekście i mapa. Str. 116. Cena 150 zł.

Poradnik dla nauczycieli zdobywających kwalifikacje zawodowe drogą samokształcena. Nr. 4 (wrzesień) 1946. Str. 120. Cena 25 zł.

Dzieci i wychowaca, numer 3—4 (listopad, grudzień) 1946. Str. 68. Cena 25 zł.

DZIECIĘCY TEATR KUKIEŁEK RTPD ul. Nawrot 27

Codziennie o godz. 9 lub 11-ej widowiska zamknięte dla szkół „Historia cała o niebieskich migdałach". W niedzielę 20 kwietnia i 27 kwietnia widowisko otwarte „Cztery mile za piec".

KONCERT YMCA

W najbliższą niedzielę t. j. dnia 27-go, o godz. 19 w sali Polskiej YMCA — ul. Traugutta 17 odbędzie się

WIELKI KONCERT

Towarzystwa Śpiewaczego „ECHO" z Lublina pod dyrekcją T. Chyły.

W programie 25 utworów w wykonaniu Chóru męskiego i kwartetu mieszanego

Znane z szeregu audycji radiowych nazwisko dyrygenta oraz wysoki poziom zespołów pozwala spodziewać się dużej frekwencji.

Bilety w cenie zł. 200.—, 150.—, 100.—, 50.—, prosimy wcześniej nabywać w Sekretriacie Polskiej YMCA — ul. Moniuszki 4a, w dniu Koncertu — ul. Traugutta 17.

Uśmiechnij się

HRABIA KOCIO



— Tego tygrysa, drogi hrabio, położyłem w nocnej koszuli...
— Nadzwyczajne! Ale skąd tygrys wziął nocną koszulę?

Z życia partii

ZEBRANIE KOMITETU MAJOWEGO PPR i PPS

Dziś o godzinie 10-ej rano odbędzie się pierwsze posiedzenie Komitetu Majowego PPR i PPS dzielnic: Górnej Lewej i Górnej Prawej PPR — Górnej, Chojny Południe i Północ PPS.

ZEBRANIE KOBIET DZIELNICY STAROMIEJSK.

Dziś o godzinie 17-ej w lokalu dzielnicy PPR przy ul. Nowomiejskiej 6 odbędzie się ogólne zebranie kobiet sympatyczek i członkiń PPR Staromiejskiej.

OGÓLNE ZEBRANIE ROBOTNIKÓW I PRAC.

Dziś o godzinie 16-ej odbędzie się ogólne zebranie przedmajowe robotników i pracowników Spółdzielni Spożywców w Rudzie Pabianickiej.

* * *

O godzinie 16-ej ogólne zebranie przedmajowe robotników i pracowników Filmu Polskiego przy ul. Targowej 61.

ZEBRANIE EGZEKUTYWY KOM. DZIELNICOWEGO RUDY PABIANICKIEJ

Dziś o godzinie 17-ej odbędzie się posiedzenie egzekutywy Komitetu dzielnicowego Rudy Pabianickiej.

UWAGA CZŁONKOWIE KURSU PRZESZKOLENIOWEGO ŚRÓDMIEŚCIA!

Dziś o godzinie 10-ej odbędzie się kolejny wykład kursu przeszkoleniowego Śródmieścia pt. „Zagadnienia — gospodarczo-polityczne na wsi". Obecność obowiązkowa pod rygorem partyjnym.

ZEBRANIE KOMITETU FABRYCZNEGO PPR FIRMY „HORAK"

Dziś o godzinie 13-ej odbędzie się zebranie komitetu fabrycznego PPR firmy „Horak".

WSPÓLNE ZEBRANIA PPR i PPS

W dniu dzisiejszym odbędą się wspólne zebrania kół PPR i PPS w następujących dzielnicach:

RUDA PABIANICKA:

O godzinie 13-ej zebranie wszystkich członków PPR i PPS firmy „Horak".

GÓRNA-LEWA:

O godzinie 13,30 firmy „Zeibert",
O godzinie 13-ej firmy „Freidenberg",
O godzinie 14,30 PKS.

GÓRNA PRAWA

O godzinie 13,30 PZPB Nr. 3 (Geyer),
O godz. 15-ej Ubezpieczalnia Społeczna,
O godzinie 15,30 — Schweikert — Guma,
O godzinie 16-ej — firmy „Walczak".

ŚRÓDMIEJSKA PRAWA:

O godzinie 13,30 Ośrodek Konfekcyjny Nr 2 oraz firmy „Kierger",
O godzinie 15-ej Urząd Zatrudnienia,
O godzinie 15,30 firmy „Stolpert",
O godzinie 16-ej „Rex" oraz „Cyb".

ŚRÓDMIEJSKA LEWA:

O godzinie 16-ej „Finster" oraz „Kebsz",
O godzinie 13-ej „Pikielny".
O godzinie 8-ej rano 2 Kom. M. O.

BAŁUTY:

8 rano 1 Kom. M. O.
O godzinie 16-ej Garbarnia — Mars oraz firma „Setton".

ŚRÓDMIEŚCIE:

O godzinie 13,30 „Fabryka Płaszczy Gumowych",
O godzinie 15-ej Urząd Likwidacyjny,
O godzinie 16,30 CZNPW.

ZEBRANIA KÓŁ

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół PPR w następujących dzielnicach:

RUDA PABIANICKA:

O godzinie 16-ej zebranie koła Wozownia oraz koła wykończalni firmy „Horak".
O godzinie 13-ej zebranie koła drugiej zmiany firmy „Habig".

GÓRNA LEWA:

O godzinie 13,30 czwarte koło firmy „Steinert",
O godzinie 15,30 trzecie koło firmy „Barciński".

WIDZEW:

O godzinie 13,30 zebranie koła PZPB Nr 21
O godzinie 15,30 zebranie koła firmy „Znicz".

PRAWA ŚRÓDMIEJSKA:

O godzinie 18-ej w lokalu dzielnicy Południowa 11 zebranie koła terenowego.

KOMUNIKAT

Komitet PPR przy Zarządzie Miejskim w Łodzi, zawiadamia, że w dniu 23 kwietnia rb. (w środę), o godz. 17-ej (5 po południu) w lokalu przy ul. Ogrodowej 18 (sala teatru „Popularnego") odbędzie się ogólne zebranie członków PPR pracowników Zarządu Miejskiego w Łodzi. Obecność obowiązk... r.

Ze sportu

Bek czuje „gaz" w nogach

Zwycięstwa w Szczecinie utrwaliły dobre samopoczucie łodzianina



Józef Bek

Szczecin, jak to się mówi, od jednego zamachu stał się ośrodkiem polskiego kolarstwa torowego. Wystarczyło, że w roku ubiegłym udała sie tutaj jedna impreza, a obecnie kolarze nasi do Szczecina „lecą jak w dym". Oto co znaczy dobra i sprężysta organizacja!

W niedzielę Szczecin urządzał pierwsze w tym sezonie zawody kolarskie na swym torze, na którym ścigała się jeszcze nie tak dawno śmietanka amatorskiego i zawodowego kolarstwa niemieckiego. Czterystometrowy tor szczeciński widział nie jedne heroiczne boje i wychował niejednego asa na skalę międzynarodową, może więc na nim oszlifuje się i nasz niejeden talent, który potrafi wskrzesić piękne tradycje tego sportu u nas. Olimpiada się zbliża. Warto byłoby na niej osiągnąć takie sukcesy, jak na olimpiadzie paryskiej w 1924 roku, kiedy to nasza czwórka olimpijska, w składzie Lange, Stankiewicz, Łazarski i Szymczyk w biegu narodów na 4 km zajęła drugie miejsce, a Józef Lange piąte miejsce w wyścigu na 50 km.

Olimpiada paryska była pierwszą po pierwszej wojnie światowej, olimpiada londyńska będzie pierwszą po drugiej wojnie światowej, może więc i ona dla kolarzy naszych okaże się szczęśliwą... W każdym bądź razie mamy na kogo liczyć. Kupczak i Bek to nasza nadzieja na tor, Pietraszewski L. — na szosę.

Łodzianie sezon rozpoczynają pod dobrymi auspicjami. Pietraszewski L. zdążył już zdobyć koszulkę z białym orłem w wyścigu na przełaj, Bek triumfował w Szczecinie.

Wyścigi szczecińskie, opowiada nam bezpośrednio po przybyciu do Łodzi popularny kolarz łódzki, wywołały ogromne zainteresowanie. Osiem tysięcy widzów przybyło na tor, aby oglądać wiosenną rewię naszego kolarstwa torowego. Niestety, tym razem nie wszyscy kolarze dopisali. Przede wszystkim zabrakło na starcie Krakowa, a więc spaliła na panewce największa atrakcja — pierwszy w tym sezonie pojedynek dwóch największych rywali: Kupczaka i Beka. Ale i tak impreza należała do udanych. Jak wiemy, we wszystkich biegach triumfował Bek. Jemu więc oddajemy głos.

Bek powrócił do Łodzi wczoraj rano. Pomimo nieprzespanej nocy i nużącej podróży, chętnie opowiada o swych szczecińskich wrażeniach...

— Przede wszystkim — mówi — przekonałem się, że już teraz na torze czuję się świetnie. Sądzę więc, że obecny sezon będ miał dobry. W Szczecinie nie miałem wprawdzie dobrego czasu. Na sztoperach sędziowskich najlepszy mój czas na 200 metrów wynosił 13,5 sek., na moim jednak wskazówka wskazywała równą 13-kę. Ale może mój sztoper nawalił... Nie jest to jednak w tej chwili ważne. Grunt, że czuję się wspaniale.

— Tor szczeciński jest bodaj najlepszy po krakowskim. Obwód jego wynosi 400 metrów, ale krzywizny ma pochylone pod większym kątem, aniżeli nasz helenowski, przez co można osiągnąć większą szybkość. Gdyby nie spojenia smołowe nawierzchni, tworzące nierówności, tor byłby bez zarzutu.

— Za miesiąc — mówi Bek — spotkamy się wszyscy na nim na obozie przedolimpijskim, który zamierza zorganizować P. Z. K. Przygotowania do obozu są już na najlepszej drodze, a zarząd miasta czyni wszystko, aby nam niczego nie brakowało.

— W tym roku nie chcę już startować na szosie. Chcę się wreszcie przekonać co jestem wart na torze.

— Trenuję już regularnie w Helenowie. Może mnie pan zastać tu każdego popołudnia z wyjątkiem sobót i niedziel. Czeka mnie przecież w tym sezonie rewanż za zeszłoroczne mistrzostwa Polski. W Krakowie wygrał Kupczak, w Łodzi powinienem z kolei ja zwyciężyć. Ale to tak się tylko mówi — uśmiecha się p. Jerzy. — Zwycięży ten, który będzie lepszy.

— Z dużymi aspiracjami przystępuje do sezonu torowego również Wiśniewski z Warszawy — dodaje nasz rozmówca — i już dzisiaj zapowiada, że nas pogodzi. Ja jednak w to nie bardzo wierzę, bo czuję gaz w nogach — kończy uśmiechnięty i zadowolony nasz rozmówca.

„To był wielki skandal..."

„Moryc" o mistrzostwach w Katowicach



Woźniakiewicz

„Woźniakiewicz zamierza wycofać się z życia sportowego" — oto taka wersja krąży uparcie po Łodzi. Komentowano ją już różnie. Jedni twierdzili, że wpłynęło na to ostateczne skrzywdzenie łodzianina w meczu z Antkiewiczem w Katowicach, drudzy, że „Moryc" w ogóle ma już dosyć boksu.

Na nasze pytanie, oczekujące ewentualnego potwierdzenia tej wersji, „Moryc" tajemniczo się uśmiecha.

— Poczekajcie rok — mówi — jak przez ten okres czasu nie ujrzycie mnie w ringu, będzie oznaczało, że pożegnałem się z boksem...

Rok czasu to jednak dla nas trochę za długo. Przyciskamy więc „Moryca" do muru. Konkretnej odpowiedzi nie udaje nam się jednak z niego wydobyć. W każdym bądź razie nie wygląda na to, abyśmy „Moryca" mieli nie oglądać już w ringu.

Z Katowic Woźniakiewicz wywiózł jak najgorsze wrażenie.

— To był jeden wielki skandal — mówi. — Po ogłoszeniu wielu werdyktów, publiczność przecierała oczy i śmiała się na głos. Uważam, że nie miałem przegranej walki z Antkiewiczem. Antkiewicz jest bezspornie już bardzo dobrym zawodnikiem.

— Całe mistrzostwa — mówi „Moryc" — stały pod hasłem jak najwięcej punktów dla Poznania. Stąd lista wicemistrzów została o wiele bardziej naciągnięta, aniżeli mistrzów. Tutaj kwestionować można zasadniczo tylko dwie wagi: muszą i piórkową.

Od powrotu z Katowic Woźniakiewicz wskutek nawału pracy zawodowej nie trenuje, ale bynajmniej nie rezygnuje z meczów, jakie zakontraktowane ma jego klub, a szczególnie z pięknych wycieczek do Budapesztu i Jugosławii, które w najbliższych miesiącach oczekują pięściarzy Zrywu.

Uwaga motocykliści!

Kurs na prawo jazdy organizuje DKS

Sekcja Motocyklowa DKS-u organizuje kurs na prawo jazdy motocyklowej, który rozpocznie się w sobotę, dnia 26 kwietnia rb. o godz. 20-ej.

Kurs obejmować będzie następujące wykłady: przepisy o ruchu kołowym, budowa silnika motocyklowego, wiadomości teoretyczne, egzamin wewnętrzny i egzamin przed Komisją Urzędową, który odbędzie się na boisku DKS-u, przy ul. Nawrot 73-75.

Kurs trwać będzie do 10 maja rb. i wykłady odbywać się będą w godzinach wieczorowych w sali Nr 2 Polskiej YMCA przy ul. Moniuszki. Wykładowcami na kursie będą inż. Borówko i inż. Wilczyński. Opłaty za kurs łącznie z egzaminami zł. 2000 (dwa tysiące) od uczestnika.

Udział w kursie mogą brać motocykliści, członkowie klubów zrzeszonych w Polskim Związku Motocyklowym. Zapisy wraz z opłatą przyjmuje sekretariat Sekcji Motocyklowej DKS-u, ul. Piotrkowska Nr 109, III piętro (kol. Z. Kuligowski) codziennie w godzinach od 17-ej do 19-ej.

Kolarze rozkręcają się

W niedzielę wyścig o puchar Dyrekcji E. K. Ł.

W niedzielę, dnia 27 bm., zgodnie z kalendarzykiem imprez kolarskich, zatwierdzonym przez P. Z. Kol., Klub Sportowy Tramwajarzy organizuje wyścig szosowy na dystansie 100 km dla zawodników licencjonowanych, o puchar przechodni ufundowany przez Dyrekcję Kolei Elektrycznej Łódzkiej, oraz cały szereg cennych nagród.

W ramach imprezy głównej odbędzie się także wyścig dla posiadaczy kart wyścigowych, tak zwanych młodzików, na dystansie 35 km, również z nagrodami.

Start i meta obydwóch wyścigów przy parku Wenecja, trasa biec będzie szosą w kierunku Sieradza i z powrotem.

Początek zawodów punktualnie o godzinie 9-ej.

Startowe zł. 100 dla licencji i zł. 50 dla kart wyścigowych.

Akademicki ZWM-„ŻYCIE"

UWAGA „ŻYCIOWCY"

W środę dnia 23 kwietnia o godz. 20-tej w lokalu organizacyjnym Piotrkowska 48, odbędzie się zebranie sekcji Praw.-Ekonomicznej. Na porządku dziennym: ważne sprawy organizacyjne.

Obecność członków obowiązkowa.

Z życia sportow. Łowicza

Raid motocyklowy Łowickiego Klubu Sportowego

Łowicki Klub Sportowy zorganizował w ubiegłą niedzielę raid motocyklowy, przed którym uczestnicy raidu złożyli wieniec na pomniku Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Po skończonym raidzie uczestnicy udali się do swojej świetlicy, gdzie obradowali nad sprawami organizacyjnymi klubu.

PRACOWNICY WYDZ. OPIEKI SPOŁECZNEJ NA POWODZIAN

Pracownicy Wydziału Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego w Łodzi, zgodnie z uchwałą z dnia 27 ub. m. wpłacili na rzecz ofiar powodzi kwotę zł. 75.487, obejmującą 5 proc poborów za m-c kwiecień rb.

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi Komitet Redakcyjny. Red i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Naczelny 216-14. Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 172-31.
Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55 tel. 111-50 Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Łódzki Instytut Wydawniczy". D 017203